



GŁOS RADOMSZCZANSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK, 11 MAJA 1948 ROKU

Nr 128 (1056)

Konstytucja Czechosłowacji

oparta na ideałach sprawiedliwości społecznej i władzy ludu - uchwalona została uroczystie w Pradze

PRAGA PAP Dnia 9 maja, w rocznicę wyzwolenia Pragi przez armię radziecką, odbyło się na zamku Hradczyn w Pradze uroczyste posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którym uchwalono nową konstytucję czechosłowacką.

Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie rządu z premierem Gottwaldem na czele. Prezydenta republiki reprezentowali szef jego kancelarii Jaromir Smutny i szef domu wojskowego gen. Hasal. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele wyznań religijnych, instytucji kulturalnych, naukowych i artystycznych, delegaci związków zawodowych, rolników, szkół itd.

Posiedzenie zajął przewodniczący zgromadzenia David. Stwierdził on, że nowa konstytucja jest wyrazem dążenia narodu czechosłowackiego do lepszej przyszłości i jego tęsknoty do sprawiedliwości społecznej. Narody słowiańskie — podkreślił mówca — ucierniały najwięcej podczas straszliwych 6 lat wojny, to też posunęły się one najdalej na drodze do rozwiązania wieczystych problemów ludzkości. Ta nasza druga konstytucja zamyka formalnie w naszym kraju okres liberalizmu kapitalistycznego.

Sprawozdawca generalny, prof. Prohazka, podkreślił ludowo-demokratyczny charakter nowej konstytucji. Dzięki temu lud w państwie czechosłowackim stał się jedynym czynnikiem suwerennym. Demokracja ludowa oznacza drogę do socjalizmu — tego ustroju spo-

lecznego, który, zgodnie z wynikami badań naukowych i zgodnie z doświadczeniami historycznymi, stanowi ustrój doskonalszy, niż którykolwiek z dawnych ustrojów. Mówca wyraził zadowolenie z powodu faktu, że nowa konstytucja staje się prawem właśnie w dniu

9 maja, — trzecią rocznicę dnia, gdy na rozkaz generalissimusa Stalina sławna armia radziecka wyzwoliła Pragę i umożliwiła narodowi czechosłowackiemu urzeczywistnienie swej rewolucji demokratycznej i przejście do pokojowej pracy.

Schuman wprowadza karę chłosty dla strajkujących Marokańczyków

Paryż, PAP. — Władze administracyjne w Maroku francuskim zastosowały wszystkie środki celem złamania strajku 15 tysięcy górników kopalni fosfatu. Po odcięciu wody i dowozu żywności do dzielnic, zamieszkałych przez strajkujących, oddziały policyjne

otoczyły 3 osiedla górnicze, zatrzymując wszelki ruch drogowy.

6 strajkujących marokańczyków policja rozbrajała w osiedlu górniczym w miejscowości Baujniba, po czym wychłostano ich na rynku na oczach siłą spędzonych mieszkań-

ZSRR - ostoja pokoju

Uroczystości w Moskwie w trzecią rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem

MOSKWA, PAP. — W rozkazie, wydanym w rocznicę zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi, marszałek Bułganin, minister sił zbrojnych ZSRR, stwierdza co następuje:

„Dzisiaj naród radziecki i jego siły zbrojne obchodzą trzecią rocznicę dnia wielkiego zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi. To historyczne zwycięstwo, wywalzone przez naród radziecki i jego siły zbrojne pod kierownictwem naszego wodza wielkiego Stalina, wykazało potęgę państwa radzieckiego, jedność i oddanie ludów Związku radzieckiego swej socjalistycznej ojczyźnie, rządowi radzieck-

mu i naszej sławnej partii Lenina-Stalina, gratuluje wam z powodu trzeciej rocznicy zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi.”

Rozkazując danie salw honorowych w Moskwie i innych miastach Związku Radzieckiego, marszałek Bułganin kończy swój rozkaz wyrazami hołdu dla bohaterów poległych w walce o wolność i niepodległość ojczyzny.

MOSKWA, PAP. — Z okazji święta zwycięstwa na całym terytorium Związku Radzieckiego powiewają flagi państwowe. Na murach miast widnieją portrety Stalina i in-

Strajki głodowe w Bizonii



W Bizonii — angielsko-amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wybuchają bez przerwy strajki głodowe ludności, demonstrujące przeciw złej gospodarce aprowizacyjnej na tych terenach, prowadzonej przez byłych hitlerowców. — Na ilustracji demonstracja w Hannoverze.

Strajki we Francji

PARYŻ, PAP. — Na znak protestu przeciwko zwolnieniu przez dyrekcję fabryki Renault 2 delegatów CGT 15 tysięcy robotników tej fabryki porzucilo pracę. Zwraca uwagę fakt, że decyzja dyrekcji nastąpiła po uprzedniej konferencji z ministrem pracy.

Churchill agituje za Paneuropą pragnąc wciągnąć oporne państwa w służbę imperializmu anglosaskiego



MOSKWA (PAP) — Cytując głosy prasy holenderskiej, agencja TASS wskazuje z dezapety z Hagi na demagogiczne hasła, którymi operują organizatorzy kongresu „paneuropejskiego”, jak hasło wprowadzenia ogólnoeuropejskiego obywatelstwa, wspólnej armii, jednego systemu gospodarczego i jednego parlamentu europejskiego.

TASS stwierdza, że demagogiczne hasła ruchu churchillowskiego kryją za sobą faktycznie podporządkowanie państw zachodnio-europejskich planom imperialistycznym, pozbawienie ich suwerenności oraz wykorzystanie przeciwko państwom, w których do władzy doszły rządy demokratyczno-ludowe.

Organizatorzy „bloku zachodniego” chcą, aby działalność „Organizacji Zjednoczonej Europy” uzupełniła posunięcia dyplomatyczne oraz nacisk gospodarczy imperialistów. Inicjatorzy kongresu haskiego mają pozyskać za pomocą odpowiedniej propagandy opinię publiczną, niechętnie odnoszącą się do bloków wojennych, dla idei bloku zachodniego.

Komentator TASS-a wskazuje na obłudne stanowisko labourzystów wobec popieranej

przez Churchilla organizacji. Wprawdzie „Daily Herald” stwierdził, że „Organizacja Zjednoczonej Europy” zmierza do przywrócenia starych, reakcyjnych systemów w Europie, to jednak labourzyści — powołując do życia blok zachodni — czynią właściwie to samo, co Churchill.

W związku z tym, korespondent przytacza

opinię komentatora BBC — Frazera, który niedawno oświadczył, że wrogi stanowisko Labour Party wobec włoskich socjalistów jest wykładnikiem rzeczywistych poglądów tej partii, podczas gdy jej oficjalne powstrzymanie się od udziału w montowaniu przez Churchilla organizacji paneuropejskiej stanowi jedynie manewr taktyczny.

Głodówka w więzieniu ateńskim

Dwa tysiące więźniów nie przyjmuje pożywienia

MOSKWA, PAP. — Jak donosi z Aten agencja TASS, już piąty dzień trwa głodówka 2 tysięcy więźniów w Atenach. Głodówka została proklamowana na wiadomość o rozstrzela-

niu kolejnej grupy patriotów greckich. Stan zdrowia wielu głodujących więźniów budzi poważne obawy. Jeden z więźniów nie wytrzymał głodówki i zmarł.

Oburzenie we Francji

z powodu szykanowania Polaków przez rząd B'uma-Schumana

PARYŻ, PAP. — Do Paryża nadchodzą dalsze szczegóły sprawy wydalenia z terytorium Francji obywatela polskiego Józefa Franczyka. Mer miasta Rosieres Jaucques Georges, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o aresztowaniu Franczyka, zwrócił się do prefektury policji z zapytaniem, czy Franczyk został aresztowany przez prawdziwą policję. Odpowiedziano mu twierdząc, odmawiając jednak ujawnienia powodów aresztowania. Oświadczone jedynie, że jest to „sprawa ogólna”. Mer złożył energiczny protest wobec odmowy podania powodów zatrzymania Franczyka podkreślając, że aresztowanie mieszkańca jego gminy nastąpiło bez jego wiedzy i bez uprzedniego zawiadomienia, co stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Z inicjatywy mera rada miejska Rosieres złożyła listę protestacyjną z podpisaniami ponad 300 mieszkańców gminy.

Proces hitlerowców w Grazu

u'awni' łączność wywiadu amerykańskiego ze szpiegami Hitlera

WIEDŃ (PAP) — W Grazu toczy się od szeregu dni proces przeciwko hitlerowskim spiskowcom, którzy stali na czele podziemnej organizacji, zmierzającej do odrodzenia nazizmu w Austrii. Jak wynika z zeznań świadków, oskarżeni byli związani z wywiadem

mocarstw zachodnich. Prasa austriacka podaje wypowiedzi świadków, z których wynika jasno, że spiskowcy otrzymali olbrzymie sumy od agentów amerykańskiego wywiadu za działalność szpiegowską.

Prowokacja hitlerowska w Zachodnich Niemczech

STUTTGART (PAP) — Jak obecnie dopiero podano do wiadomości, w dniu 1 Maja na murach domów w mieście Scheissheim (Wirtembergia — Badenia) ukazały się emblematy hitlerowskie oraz napisy w rodzaju: „Wkrótce powrócimy”, „Niedługo nadejdzie dzień zemsty” itp.

Władze miejscowe wyznaczyły nagrodę za dopomożenie do ujęcia sprawców tej nowej, hitlerowskiej prowokacji.

Dzień triumfu pracującej młodzieży polskiej

Uroczyste zamknięcie IV-go etapu młodzieżowego wyścigu pracy na terenie całego kraju

Dnia 9 bm. w szeregu większych ośrodkach przemysłowych kraju odbyło się uroczyste zakończenie IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy, połączone z uroczystym wręczeniem nagród zwycięzcom.

Rozdanie nagród, dyplomów i żetonów pamiątkowych czołowym przodownikom pracy

spośród ponad dwudziestotysięcznej rzeszy uczestników IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy na terenie Łodzi i województwa łódzkiego odbyło się w noworobudowanej Sali Teatralnej Łódzkiej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Na uroczystość, która zgromadziła liczne

rzesze uczestników pracy, przybył także przedstawiciel Centralnej Komisji Jedności Organizacji Młodzieżowych, Centralnego Komitetu Organizacyjnego Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy oraz przedstawiciele Zw. Zawodowych i partii politycznych.

Po przemówieniach przedstawiciele organizacji młodzieżowych, politycznych i zawodowych odbyło się wręczenie nagród, dyplomów oraz żetonów pamiątkowych najwyższemu zwycięzcom IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa z zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenie wojew. łódzkiego.

W Sosnowcu odbyło się uroczyste zakończenie etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy w górnictwie, które zjednoczyło w pracy nad odbudową kraju ponad 50.000 młodzieży, zatrudnionej w kilkudziesięciu kopalniach polskich.

W uroczystości wzięło udział około 1000 młodzieży górniczej z całego kraju. Młodociani przodownicy pracy powitali owacyjnie przybyłych na uroczystości prezesa Zarządu Głównego ZWM i przewodniczącego Centralnego Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych gen. Zarzyckiego, przedstawicieli władz państwowych i organizacji zawodowych z przewodniczącym Komisji Centralnej Związków Zawodowych, posłem Szczęsnikiem na czele oraz rekordzistów przemysłu węglowego, braci Bugdulów.

W Krakowie w uroczystościach zakończenia IV-go etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy wzięli udział: prezydent miasta Dobrowolski, przedstawiciele organizacji politycznych, młodzieżowych i Związków Zawodowych, oraz ponad 150 przodowników pracy ze wszystkich większych fabryk i zakładów pracy wojew. krakowskiego.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom.

Cała Łódź w gościnie „Głosu”

Sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi na Wielkiej Zabawie Ludowej w julianowskim parku

Zorganizowana przez redakcję „GŁOSU” — z okazji tysięcznego numeru i święta zwycięstwa Wielka zabawa ludowa w parku Julianów w Łodzi — zgromadziła niespotykane dotychczas tłumy ludności naszego miasta. Już od wczesnego ranka w kierunku starego parku, jednego z najpiękniejszych w Polsce — ciągnęły niekończące się szeregi prenumeratorów i sympatyków naszego pisma. Tramwaje były przepełnione i obciążone do granic wytrzymałości. Całe rodziny z dziećmi, wózkami, prowiantem przybywały nie tylko z Łodzi — ale i z Ozorkowa, Konstantynowa, Zgierz i nawet z Pabianic.

Park wypełnił się po brzegi. Stokilkadziesiąt tysięcy osób — przybyło do Julianowa, by zabawić się przy pięknej, wyjątkowo udanej pogodzie. Dziesięć doborowych orkiestr rozmieszczonych w różnych punktach parku —

przygrywało bez przerwy do tańca.

Największy entuzjazm budziły jednak występy najlepszych artystów scen krajowych. Monologi, recytacje, śpiew, tańce — wzbudzały szczerzy zachwyty ludzi pracy, spragnionych godziwej rozrywki. Adolf Dymsha, Hanka Bielicka, Tola Czajkowska, Stefcia Górka, Karol Hanusz, Franciszka Leszczyńska, Zygmunt Łuczak, Michał Słaski, Zofia Sykulska i cały szereg innych — po raz pierwszy może siyszell

tak huraganowe brawa tysięcznego tłumy widzów.

Artystom — biorącym udział w naszej imprezie, chórom, orkiestrom, milicjantom, pilnującym porządku, pracownikom PSS i wszystkim, którzy dopomogli do zorganizowania Zabawy Ludowej w parku julianowskim, składamy na tym miejscu serdeczne podziękowanie.

Kino BAŁTYK

Początek seansów:

W dni powsz.: 15, 17, 19, 21.

W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Kino WOLNOŚĆ

Początek seansów:

W dni powsz.: 16,30, 18,30, 20,30.

W niedz. i święta: 12,30, 14,30, 16,30, 18,30, 20,30.

DZIS PREMIERA!

Film produkcji polskiej

„STALOWE SERCA”

OPOWIEŚĆ O NEUGIĘTEJ WALCE I Z WYCIĘSTWIE ŚLĄSKICH ROBOTNIKÓW NAD OKUPANTEM

W rolach głównych: IRENA LASKOWSKA, HELENA BUCZYŃSKA, WŁADYSŁAW HAŃCZA, FELIKS ŻUKOWSKI

Scenariusz i reżyseria: Stanisław Januszewski Produkcja: P. P. „Film Polski”. 3046-g

Skazanie kalaboracyjisty w Pradze czeskiej

PRAGA (PAP) — Były właściciel ziemski, hr. Buquoy, skazany został na 13 lat ciężkiego więzienia za współpracę z hitlerowcami. Usiłował on przyłączyć swe nadgraniczne posiadłości do Rzeszy, interweniując w swoim czasie osobiście w Berlinie jako członek SA i SS.

Kino GDYNIA

Początek seansów: DZIS PREMIERA!

W dni powsz.: 11, 12, 13, 14.

W niedz. i święta: 11, 12, 13.

PROGRAM AKTUALNOŚCI

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH Nr 11

P. K. F. Nr 19—48

MYŚLI ROŚLIN

WARMIA I MAZURY

ŚWINKA — WIEPRZ GWIAZDOREM

3048-g

Kino WISŁA

Początek seansów:

W dni powsz.: 15,15, 17,15, 19,15, 21,15.

W niedz. i święta: 13,15, 15,15, 17,15.

Film produkcji radzieckiej 19,15, 21,15.

„CZARODZIEJSKIE ZIARNO”

W rolach głównych: WOVA TUMALARIAN, NINA ZAWAROWA, W. GRIBKOW

Reżyser: W. Kadocznikow i N. Filipow

3047-g

Kandydaci, którzy nie zawiodą zaufania

Jutro wybory nowej Rady Zakładowej w PZPG Nr 4

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Galanteryjnego i Dzierżawskiego Nr 4 wysunęła sporo zarzutów przeciwko swej dotychczasowej Radzie Zakładowej. Wszystkie jednak pretensje w zasadzie sprowadzają się do jednej: Rada Zakładowa za mało dbała o interesy załogi, a dotychczasowy przewodniczący często zapominał, że na to stanowisko wysunęła go klasa robotnicza i odnosił się do robotników oryśkliwie, z pańska.

Ten stan rzeczy ulega teraz gruntownej zmianie. Do nowej Rady, której wybór nastąpi w dniu jutrzejszym, załoga wysunęła szereg ludzi nowych, oddanych sprawie robotniczej, wiernych jej interesom. Wśród kandydatów do Rady widzimy na przykład tow. Wiktorię Andrysiak, koronczarkę, która wybitnie przyczyniła się do tego, że cały, 30-osobowy zespół w którym pracuje, wykonuje normę w 150—185 procentach. Zresztą, tow. Andrysiakową znają robotnicy jeszcze sprzed wojny, jako aktywną działaczkę Klasowych Związków Zawodowych. Do nowej Rady załoga wysunęła również tow. Michalinę Lewalską, szanowaną przez wszystkich jako solidną pracownicę, interesującą się nie tylko swoim odcinkiem pracy, lecz i całością fabryki. Kandydatką również ZWM-owiec, Jerzy Smałkowski, popularny i lubiany przez całą załogę, związcza zaś przez młodzież, która zawdzięcza mu organizowanie i doskonałe kierownictwo klubem sportowym.



J. Jerzykowski, W. Andrysiak, M. Lewalska, J. Smałkowski, B. Kuśmierczyk

Na liście kandydatów widnieją też nazwiska dwóch młodych działaczy robotniczych — sekretarza komitetu fabrycznego PPR, tow. Kuśmierczyka, i sekretarza koła PPS, tow. Jerzykowskiego. Oba oni przyczynili się do doskonałej współpracy między obydwoma organizacjami partyjnymi a ich praca w Radzie Zakładowej przyniesie załodze niewątpliwie duże korzyści.

Kandydują również tow. Filomena Wilmańska, dotychczasowa sekretarka dotychczasowej Rady Zakładowej, jedna z nielicznych tych

jej członków, którzy poważnie potraktowali swe obowiązki i dobrze się z nich wywiązała. Szczególną uwagę zwraca na siebie kandydatka starszego majstra, peperowca tow. Stanisława Mrozowskiego, który za wielkie zasługi, położone w okresie uruchomienia fabryki po wypędzeniu okupanta, odznaczony został brązowym Krzyżem Zasługi.

Te kandydatury świadczą dobitnie, że załoga PZPG i D Nr 4 zdaje sobie sprawę, kto potrafi należycie dbać o jej interesy i kto godzien jest jej zaufania.



— Rozkaz wykonano, towarzyszu majorze! Musiałem ściągnąć wszystkie nasze siły, aby uratować was, towarzyszu. Zorientowałem się, że nie poradzę sam razem z moimi żołnierzami. Zgrupowałem natychmiast wszystkie nasze siły i uderzyłem na Niemców, bo wiedziałem, że inaczej zginiecie. I szeroka twarz Andrzeja rozplynęła się w uśmiechu. Młody partyzant cenił i kochał swego przełożonego. Był dla niego nie tylko przełożonym, ale najdroższym przyjacielem.

Jakowlew chciał ścisnąć w podziękowaniu rękę Andrzeja, gdy nagle jakaś myśl błysnęła mu w głowie. Spojrzył na zegarek i raptem spostrzegł. Potarł ręką czoło, jeszcze raz spojrzył na zegarek i popatrzył wprost w oczy zmieszanemu Andrzejewi, mówiąc z wzruszeniem i smutkiem w głosie:

— Andrzeju, Andrzeju! Coś ty narobił? Ściągnąłeś wszystkie nasze siły, aby mnie uratować. A zapomnieliś o tym, że ratując mnie, niszczyś plan naszego dowództwa. Pójdiesz pod sąd i sam będę zmuszony podpisać wyrok, skazujący cię na rozstrzelanie!

Z niewymownym smutkiem Jakowlew patrzył na swego przyjaciela. Ale Andrzej absolutnie nie zdradzał żadnego zdenerwowania lub strachu. Naodwrot, wydał się zupełnie spokojnym i wesołym. Nawet uśmiechnął się sze roko, słuchając słów Jakowlewa.

— Towarzyszu majorze, — stuknął służbowo obcasami, — pozwólcie, że...

— Nic nie pozwolę, — przerwał mu ostro Jakowlew. Wszystko jest jasne. Żegnając się z tobą, powiedziałem — jutro o 6-ej. Powiedziałem również — o 9-ej rozpoczyna się kontr ofensywa niemiecka. O 5-ej miałeś zająć Naftograd z pomocą tych grup, które były pod twoim dowództwem. O 9-ej natomiast miałeś zmobilizować wszystkie siły i uderzyć na tyły niemieckie. Miałoby to ogromne znaczenie, bo niewątpliwie wniosłoby chaos w szeregi atakującej nas w pozycje armii niemieckiej. Tak było omówione z wodódmą. To mogło uratować tysiące naszych żołnierzy, mogło dać nam całkowite zwycięstwo. Czy rozumiesz teraz coś uczynił? Występując ze wszystkimi siłami o 5-ej, pragnąc w ten spo

54

sób uratować mnie, zerwałeś plan naszego dowództwa. Przyczyniłeś się do podważenia szans naszego zwycięstwa... — i odwróciwszy się od Andrzeja Jakowlew lakonicznie rozkazał stojącym obok partyzantom: — Aresztujcie towarzysza Andrzeja. Należy go niezwłocznie odtransportować do władz śledczych.

— Ale jednak pozwólcie, że najpierw wszystkim wyjaśnię, towarzyszu majorze! — powiedział najspokojniej w świecie, jak gdyby nie słysząc słów Jakowlewa, Andrzej, i nie czekając na pozwolenie majora, zaczął mówić:

— Gdy pojechałem się wami, prawie natychmiast dostałem nowy rozkaz ze sztabu naszego dowództwa. W związku ze zmianą ogólnej sytuacji, dowództwo zdecydowało się na zawładnięcie dziś o 5-ej nie tylko Naftogradu, ale wszystkich pobliskich punktów niemieckiej obrony, znajdujących się w tej okolicy. Sztab otrzymał wiadomość, że dzisiaj o 4-ej nasz komitet w Naftogradzie planuje zbrojne powstanie przeciwko Niemcom. Miałem przyjść z pomocą nie o 5-ej, tylko o 4.30. Po załatwieniu się z Niemcami w Naftogradzie i po połączeniu się z głównymi siłami naszych partyzantów musiałem natychmiast uderzyć na wszystkie punkty niemieckiej obrony, znajdujące się na danym odcinku. Spełniłem rozkaz dowództwa. Powiodło się nam znakomicie. Zaskoczyliśmy Niemców w Naftogradzie i niemal od razu wszystkie placówki przeszły w nasze ręce. W międzyczasie chłopcy złapali na drodze auto, w którym jechał generał Waffen. Generała zabito, a przy nim znalaziono dokumenty, z których jasnym było, że niejaka Luiza Muller zdołała was zdema-

skować. Obawiałem się, iż tej Muller uda się przeskoczyć przez nasze linie i zjawić się u Rummla o wiele wcześniej, niż moglibyśmy to uczynić sami.

Wiedziałem, iż wtedy zginiecie. Nie namyślając się długo, jako pierwszy punkt, wybrałem placówkę i siedzibę Rummla. Jak widzieliście, zdążyłem w samą porę. O sekundę później — było by już po was. Rozkazu dowództwa nie zламалем, tylko pozwoliłem sobie zmienić porządek moich kolejnych szturmów. Muszę dodać, iż obecnie otrzymałem wiadomości, że zbliża się do nas dywizja pancerna pod dowództwem generała Borysowa. Mają uderzyć na Niemców razem z nami, jednocześnie z uderzeniem głównych sił. A wtedy...

— Z Niemców będzie „kaput”! dopowiedział rozpromieniony Jakowlew, przerywając wywody i wyjaśnienia Andrzeja. Położył mu ręce na ramionach i całując w usta zawałał wesoło: — Winszuję, towarzyszu Andrzeju! Gratuluję pierwszorzędnego wykonania planu, no i dziękuję za woje wybawienie! Istotnie, gdy byście nie zdążyli na czas, w armii radzieckiej było byloby mniej o jednego majora...

Nie majora, ale podpułkownika, towarzyszu Jakowlew! — podchwycił uśmiechając się Andrzej — mam wiadomość, że w najbliższym czasie czeka was awans Rozkaz nominalny wiezie z sobą generał Borysow

— Ot i będzie okazja wypicia! — zawałał wesoło Jakowlew, i klepiąc po ramieniu Andrzeja z uśmiechem zauważył: „von Launitz” musiał być przez cały czas swego urzędowania abstynentem. Teraz będzie można wypić odrobinę! (D. c. n.)

Kronika m. Radomska

Komu wieszujemy

Wtorek, 11 maja 1948 roku.
Dziś: Franciszka, Adolfa.

Telefony

12 — „Głos Radomszczański“.
12 — R. S. W. „Prasa“.
11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13 — Powiatowa Komenda MO.
51 — Miejski Komisariat MO.
10 — Straż Pożarna
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Ogłoszenia drobne

CYRK Świątkowskiego, Radomsko, ul. Roli Zymierskiego. 18 atrakcyjnych numerów, początek godz. 20, w soboty niedziele i święta 2 przedstawienia 15,30 i 20. Szczegóły w afiszach.

Rawa Mazowiecka

Manifestacja sojuszu robotniczo-chłopskiego

Przebieg uroczystości święta 1-go Maja w powiecie rawskim był imponujący. Należy zawdzięczać to sprężystej organizacji Komitetu Obchodu Święta 1-go Maja, który już 8 kwietnia odbył swe posiedzenie pod przewodnictwem tow. Kujdy, sekretarza Pow. Kom. PPR, i powołał do życia odpowiednie sekcje.

W Rawie Mazowieckiej, w przeddzień odbyła się uroczysta akademia, na którą złożyło się zagajenie przewodniczącego Pow. Kom. PPS — tow. Wolskiego, i referat ideologiczny tow. Bolesława Geragi, starosty powiatowego, podkreślający znaczenie Święta 1-go Maja w br. w warunkach jednoczenia się klasy robotniczej Polski. Po części oficjalnej nastąpiła druga część akademii, wypełniona bogatą treścią artystyczną, wypracowaną starannie przez sekcję propagandową pod kier. tow. Szadkowskiego. Złożyły się na nią występy dzieci RTPD, młodzieży ZWM-u, OMTUR-u, chóru gimnazjalnego i artystów łódzkich.

Na zakończenie tow. Geraga odczytał rezolucję, którą przyjęto oklaskami. Odśpiewaniem „Międzynarodówki“ i „Czerwonego Sztandaru“ zakończono akademię.

Dnia 1-go Maja już od wczesnego rana w Rawie panowało wielkie ożywienie.

Z okolicznych gmin masowo ścigają chłopię, młodzież pieszo, samochodami, lub furmankami umajonymi zieloną, wspaniałą gamą barw, strojów regionalnych. Przybywają straż pożarna, orkiestry ludowe, banderis konne. 8-tysięczna masa robotniczo - chłopska zebrała się w tym dniu w Rawie.

Wszyscy ustawiają się wzdłuż trasy, którą ma odbyć się bieg kolarski Warszawa — Praga. Komitet przyjęcia kolarzy pod kier. tow. Geragi na przestrzeni całego miasta ustawił po obu stronach drogi szpaler strażaków, młodzieży, ażeby zabezpieczyć trasę biegu wobec takiego wpływu mas.

Należy zaznaczyć, że komitet przyjęcia kolarzy na całej trasie biegu na terenie powiatu, w Rawie, Rabsku, Czerniewicach, Lubochni urządził bramę z powitalnymi napisami, przy których zgromadziły się liczne delegacje chłopskie, młodzież, orkiestry, witające kolarzykami i muzyką zawodników. Przejazd kolarzy zakończył się o godz. 13-tej, po czym rozpoczęły się przemówienia na rynku, transmitowane przez miejscowy radiowęzeł.

Uroczystości zagalł tow. Dębski, witając zebranych, po czym z ramienia WK PPR zabrał głos tow. Nieśmiałek, wykazując historyczne znaczenie zjednoczenia się dwóch partii robotniczych, PPR i PPS i zadania, jakie stoją na tym etapie jedności organicznej przed nimi.

Z ramienia WK PPS przemawiał tow. Smólski, omawiając historię Święta 1 Maja i znaczenia tegorocznego święta.

W imieniu Pow. Zarządu SL-u zabrał głos poseł mgr Michnowski, podkreślając, że jedność klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski są fundamentem niepodległości naszego państwa demokratycznego. Z ramienia organizacji młodzieżowych przemawiał członek Wojew. Zarządu ZWM-u, mówiąc o mającym nastąpić zjednoczeniu młodzieży ZWM-u, OMTUR-u, Wici, Młodzieży Demokratycznej.

Po tych przemówieniach rozwinął się 5-tysięczny pochód. Na czele szły poczty sztandarowe partii robotniczych, Związków Zawodowych, sztandar narodowy. Dalej sztandary par-

Zbrodniczy wyczyn szkodników gospodarczych

Zachłanny przedsiębiorca przerobił 70 ton słoniny i tłuszczów adalnych na... mydło

Komisja Specjalna rozpatrzyła sprawę wytwórni mydła „Mewa“ we Wrzeszczu, która przerabiała tłuszcze jadalne na mydło i w ten sposób zniszczyła około 70 ton słoniny i olejów jadalnych.

Właściciel firmy „Mewa“ — Jan Tesch skazany został na 24 miesiące obozu pracy przymusowej oraz milion złotych grzywny, jego współnicy i dostawcy na 12 miesięcy obozu pracy i 200.000 zł. grzywny.

Polska po wojnie znalazła się w niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej. Kraj był zupełnie zdewastowany, a liczyć chcieliśmy i mogli jedynie na własne siły.

W tych warunkach — jedynie dzięki mądrej, planowej i przewidującej polityce naszego rządu, osiągnąć mogliśmy w niespełna trzy lata tak imponujące rezultaty i widoczną poprawę we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Spółceństwo doceniło wielki wkład pracy naszych władz w dzieło odbudowy Polski i włączyło własne, najlepsze wysiłki do tego wspólnego nurtu. Nie szczędziło przy tym nie tylko trudu rąk ale i zastosowało się na ogół karnie do zarządzeń i pewnych ograniczeń, mających na celu jedynie i wyłącznie dobro wszystkich obywateli.

Ciągłe jednak znajdują się — na szczęście zdarza się to coraz rzadziej — aspołeczne jednostki, które pochłonięte żądzą wielkich zysków starają się obejść przepisy i racjonalne zarządzenia władz i z krzywdą współobywateli nabijają własne kabzy.

Wiemy dobrze, że będziemy musieli jeszcze pewien czas bardzo oszczędnie i racjonalnie gospodarować miesem i tłuszczami. Rozdział ich musi być sprawiedliwy a nie może ich zabraknąć ciężko fizycznie pracującemu robotnikowi, nie może ich zabraknąć dziecku.

W tych warunkach marnotrawienie 70 ton słoniny i to w okresie, kiedy na rynku odczuwało się jej brak — jest przestępstwem, domagającym się słusznej kary.

W dobie racjonalizowania produkcji, w dobie, gdy wszystkie zakłady pracy prześcigają się w akcji oszczędnościowej, marnotrawienie cennego produktu dla osobistych, egoistycznych celów, jest szkodnictwem gospodarczym i słusznym, że jako takie potraktowała je Komisja Specjalna.

Wyniki Biegu Narodowego

Podajemy poniżej ostateczne wyniki biegu na przelaj, który odbył się w dniu 2 maja br. w Radomsku.

Dystans 2000 metrów.
ZWM — 1. Witkowski Lucjan, czas 6,43,5 m. 2) Piekarniak Stefan, czas 7,23,2 m., 3) Belka Edward, czas 7,36 m.

Dystans 1000 metrów.
I Gimnazjum Państwowe: 1) Woliński Czesław, czas 2,59,2 m., 2) Stawski Bogusław, czas 2,59,5 m., 3) Dukiewicz Zygmunt, czas 3,2,3 m.

Dystans 500 metrów.
I Gimnazjum Państwowe: 1) Dębski Marian, czas 1,15,4 m., 2) Szczygłowski Piotr, czas 1,19 m., 3) Kubiak Jerzy, czas 1,19,3 m.

Dystans 500 metrów (dziewczęta)

II Gimnazjum Państwowe Żeńskie: 1) Ościk Zofia, czas 1,33,5 m., 2) Zbrońska Barbara, czas 1,38,5 m.

Kandida — B. Shawa na scenie w Radomsku

W dniu 6 maja br. w sali kinoteatru „Wolność“ odbył się gościnny występ artystów teatrów warszawskich pod dyrekcją Poredy. Zespół warszawski odegrał sztukę Shawa p. t. „Kandida“.

Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców. Wyrażano przy tym żal, że tak rzadko odwiedzają Radomsko zespoły stołeczne. (j)

Uroczystości 1-go Maja odbyły się w kilku punktach powiatu rawskiego.

W Nowym Mieście brało udział w obchodzie 3 tysiące osób. Na akademii i zgromadzeniu przemawiali tow. Hancman i tow. Zakrzewski z PPR. W Białej Rawskiej — 2 tysiące osób. Przemawiał tow. Góra. W Inowłodzu — 6 tysięcy osób — przemawiał tow. Mikulski z PPR i tow. Patek z PPS. Prócz tego odbyła się akademie w Spale, na której przemawiał tow. Zasada.

W Lubochni, po przejeździe kolarzy, przemawiał do zgromadzonych tow. Flanc z PPS.

W Zelechlinku przemawiał tow. Grzelak z PPR. W Czerniewicach — tow. Wodnicki. W Babsku — tow. Mądrycki z PPR, w Rudziszewicach — tow. Korzacki z PPR. Razem w powiecie rawsko-mazowieckim ponad 21 tysięcy robotników i chłopów manifestowało sojusz robotniczo - chłopski.

W całym powiecie przeprowadzona została zbiórka na wspólny dom zjednoczonej partii robotniczej, która dała w sumie 409 tysięcy zł.

Obchód Święta Pracy w gromadzie Srebrna

Gromada Srebrna obchodziła w tym roku Święto Pracy niezwykle uroczysto. Już na kilka tygodni przed świętem przystąpiono do przygotowań. Wszyscy pragnęli, aby tegoroczny 1 Maj obchodzony pod wzniosłym hasłem jedności klasy robotniczej wypadł jak najlepiej i stał się ogólnym świętem.

Dnia 30 kwietnia o godz. 19.00 przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Srebrnej stawiły się wszystkie organizacje polityczne, społeczne i młodzieżowe oraz młodzież szkolna. Przybyli także mieszkańcy Nowego Józefowa,

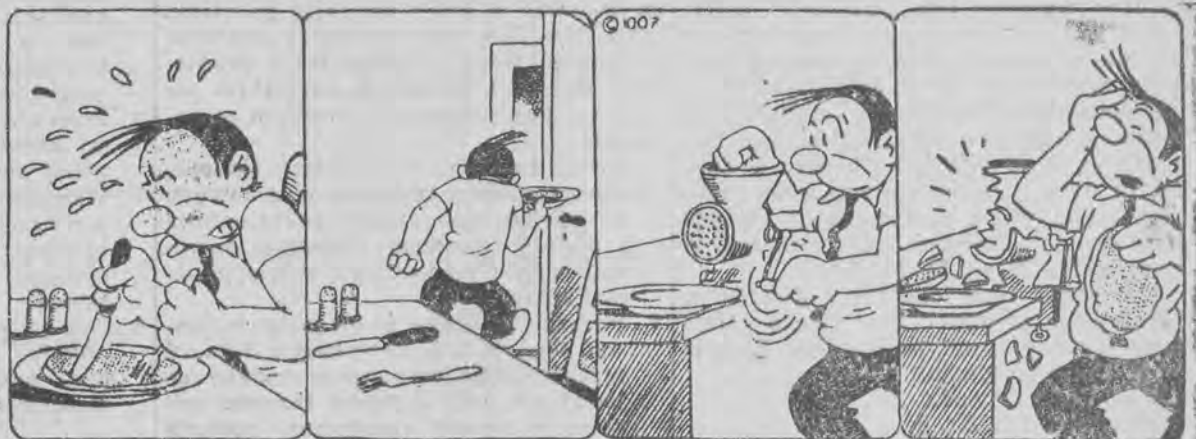
Smólska i Nowego Złotna. Przy blasku niesionych przez strażaków pochodni capstryk przemaszerał ul. Kościelną, obok cegielni przy ul. 11 Listopada i z powrotem do remizy. Na przedzie niesiono chorągwie i transparenty, za nimi kroczyły szkoły, organizacje oraz miejscowa ludność. Pochód zamykał oddział Ochotniczej Straży Pożarnej. Następnie wszyscy udali się do remizy O. S. P., gdzie odbyła się uroczysta akademie. Przemówienia wygłosili: kpt. Pomorski, kierownik szkoły ob. Kowalczyk, sołtys ob. Bloch oraz ob. Winczewski. W części artystycznej mło-

dzież szkolna wykonała kilka tańców ludowych oraz szereg aktualnych deklamacji. Ogólnie biorąc, akademie była bardzo udana, do czego w dużej mierze przyczynili się: nauczycielka ob. Michałowska i kierownik szkoły, ob. Kowalczyk.

Po akademii odbyła się całonocna zabawa ludowa.

Następnego dnia o godz. 8.00 rano pochód około 300 osób wyruszył do Konstątnowa, aby tam wziąć udział w ogólnych uroczystościach. Główną częścią pochodu była banderis konna 13 kosynierów w strojach ludowych z sołtysiem na czele. (ar.).

Przygody Iasia Wiercipięty



Twardzi!

Zarazi!

Zmielamy!

Młynek pękł!

Ze sportu

Wrzesiński pierwszy w Warszawie

Wyścig Praga — Warszawa zakończony drużynowym zwycięstwem kolarzy polskich



WRZESIŃSKI
(Polska)

Wczoraj zakończony został w Warszawie międzynarodowy wyścig kolarski Praga — Warszawa. Na stadionie Wojska Polskiego gdzie odbył się finisz, zebrało się 20 tysięcy widzów, aby powitać zawodników, którzy 1 maja wystartowali z Pragi czeskiej do Polski. W loży honorowej zajęli miejsca ministrowie, wśród których znajdował się również minister spraw zagranicznych Modzelewski, ambasador Czechosłowacji p. Hejret oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw, których zawodnicy startowali w wyścigu.

WRZESIŃSKI ZWYCIĘŻA NA FINISZU

Na bieżnię stadionu wpadła zwarta grupa kolarzy. Na ostatnim okrążeniu po zażartej walce wysunął się na czoło Polak Wrzesiński, wyprzedzając Czecha Chvojkę i Rumuna Chimbana. Sukces Polaka rozentuzjasmowana widownia przyjęła długo niemilkającymi oklaskami.

VESELY NAJSZYBSZY

Na ostatnim etapie do zawodników biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa dołączyli się zawodnicy startujący w wyścigu Warszawa — Praga, tak, że wszyscy kolarze razem przyjechali na metę w Warszawie. Goście zagraniczni startowali w próbie szybkości, która zakończyła się zwycięstwem doskonałego Czecha Vesely. Polacy w próbie szybkości udziału nie brali.

Czy zła passa minęła?

ŁKS zwycięża Legię 3:0 (1:0)



Niepowodzenia łódzkiej piłki nożnej w toczących się rozgrywkach ligowych już niejednemu zwolennikowi tego sportu ścięły z nóg. Na szczęście, na horyzoncie zaczyna się przejaśniać. Wczoraj ŁKS odniósł zasłużony sukces w spotkaniu z warszawską Legią, zwyciężając 3:0 (1:0). Drużyna łódzka na ogół wypadła zadawalająco, zwłaszcza po przerwie.

Trzeba dodać, że ogólnym faworytem była Legia, jednak doskonale broniący Szczurzyński wraz z obroną i łódzkim napadem udaremniła warszawiakom wywieszenie z Łodzi punktów. W ataku ŁKS-u wyróżnili się wczoraj Janeczka i Łącz, pomimo, że ten ostatni ma na sumieniu kilka zmarnowanych okazji.

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

W WALCE

O NIEPODLEGŁĄ

BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ -

W AKCJI BOJOWEJ

Było to w październiku. Teren został dosłownie naszpikowany Niemcami. Nie było wsi, w której by nie stali hitlerowcy. Życie stało się dla nas coraz cięższe. — Wielu chłopców powaliła choroba. Dowódca II-ej Brygady kpt. „Łokietek” został odkomenderowany do roboty garnizonowej na terenie „Świt”. Na dowódcę Brygady mienowany został kpt. „Orkan”.

Nawiązaliśmy łączność z Lublinem, ze Sztabem Głównym Wojska Polskiego. Ustalono, że w okolicach Chodczy w dniu 28. 10. 1944 r. zostanie przerzucona przez front silna grupa partyzantów. Oddział nasz przemieścił się przez front niemiecki w nocy z dnia 28. na 29. 10. 1944 r.

Do pozostałych żołnierzy i oficerów w jednostkach polowych oraz całego garnizonu wydany został następujący Rozkaz: (Odpis z oryginału):

Dowództwo Obwodu
Wojsk Polskich Nr. 3
A. L.

M. p. dnia 12. 10. 44 r.
ROZKAZ Nr. 64

ŻOŁNIERZE!

Armia Czerwona i jej sojusznicy biją

na wszystkich frontach hitlerowskich zbrodniarzy.

Kłeska Niemców jest już niedaleka. — Należy wytrzymać siłę, lecz jeszcze bolesne pchnięcia konającego wroga. Trzeba wytrwać w walce dobijając go siłami, jakie daje nam chęć zemsty za popełnione przezeń morderstwa. Dlatego też w przededniu wolności rozkazuję wszystkim dowódcom garnizonowym i polowym co następuje:

1. Armia Ludowa, która dotychczas operowała silnymi jednostkami polowymi ze względu na sytuację przyfrontową i wiekie zgęszczenie Niemców operować będzie jednostkami w sile plutonu i kompanii.

2. Wszyscy dowódcy winni podporządkować się w myśl powyższego Rozkazu przeprowadzić organizację mniejszych jednostek. Jeśli dowódca rozpuści żołnierzy w sposób chaotyczny, zostanie surowo ukarany.

Meldunki o przeprowadzonej reorganizacji nadsyłać przez placówki garnizonowe.

3. Chorzy i ranni żołnierze, zwolnieni i od-



widzimy Zryw, gdyż jak się dowiadujemy, sekretarz tego klubu nosił tydzień przy sobie zgłoszenia zawodników i w końcu spóźnił się doręczyć je w prekluzyjnym terminie(!). Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące:

SKOK WZWYŻ JUNIORÓW

1) Tyfa (ŁKS) — 148 cm. 2) Kun (PKS) — 144 cm., 3) Skibiór (ŁKS) — 144 cm.

RZUT DYSKIEM KOBIET

1) Wajsówna (DKS) — 37,93 m. 2) Gozdek (TUR) — 30,09 m.

PCHNIĘCIE KULĄ MĘCZYŹNY

1) Prywer (ŁKS) — 14,08 m., 2) Owczarek (ŁKS) — 12,49 m., 3) Brzóska (ŁKS) — 12,01.

RZUT DYSKIEM JUNIORÓW

1) Rozpędowski (TUR Tomaszów) — 38,36. 2) Krzakowski (PKS) — 35,45 m., 3) Miłosz (Wima) — 30,73 m.

W pomocy najlepiej wypadł Karolek.

Warszawiacy chwilami grali bardzo ostro, a nawet brutalnie. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: w pierwszej połowie, w 14 minucie Janeczka, po przerwie znów Janeczka i Baran z rzutu karnego.

Mecz nowym systemem sędziował p. Przybył (Bydgoszcz). Widzów zebrało się wczoraj na stadionie ŁKS-u stosunkowo mało, gdyż zaledwie 8 tysięcy.

Łódzka kl. A.

Wczoraj rozegrane zostały cztery mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A ŁOZPN.

W pierwszym z nich Widzew pokonał ŁKS 1:0. W drugim ZZK zwyciężył zespół Zjednoczonych 4:2, w trzecim Concordia z Piotrkowa pokonała TUR tomaszowski 2:0 i w ostatnim PTC pokonał Lechię 2:1.

stwo zespołowe i w tym wyścigu odnieśli Polacy. Indywidualnie pierwsze miejsce zajmie prawdopodobnie Zoric (Jugosławia).

Dzień rzutów i skoków lekkoatletów łódzkich

SKOK WZWYŻ MĘCZYŹNY

1) Kmydło (PKS) — 169 cm., 2) Pokorowski (ŁKS) — 163 cm., 3) Mokwiński (TUR Tomaszów) — 163 cm.

PCHNIĘCIE KULĄ JUNIORÓW

1) Hofmoki (HKS) — 12,38 m., 2) Derys (HKS) — 11,20 m., 3) Zajac (ŁKS) — 10,89 m.

SKOK W DAL KOBIET

1) Nowakowa (DKS) — 521 cm., 2) Zakrzewska (HKS) — 455 cm., 3) Ochędalska (PKS) — 430 cm.

PCHNIĘCIE KULĄ KOBIET

1) Gładzewska (Zryw) poza konkursem — 9,47 m., 2) Grzolek (TUR) — 8,88 m., 3) Zakrzewska (HKS) — 8,62 m.

SKOK W DAL JUNIORÓW

1) Kun (PKS) — 613 cm., 2) Marczewski (DKS) — 560 cm., 3) Tarnacki (HKS) — 545 cm.

RZUT DYSKIEM MĘCZYŹNY

1) Owczarek (HKS) — 38,30 m., 2) Prywer (ŁKS) — 35,77 m., 3) Wiłanowski (TUR Tomaszów) — 33,82 m.

Wyniki ligowe

Wisła — Tarnovia 1:2

Polonia (Bytom) — Garbarnia 4:1

Polonia (Warszawa) — Rymer 6:2

ŁKS — Legia (Warszawa) 3:0

Warta — Widzew 3:2.

RZUT OSZCZEPEM JUNIORÓW

1) Kozakowski (PKS) — 41,22, 2) Zajac (ŁKS) — 37,84.

SKOK W DAL MĘCZYŹNY

1) Pawłowski (DKS) — 689 cm., 2) Sosnowski (HKS) — 628 cm., 3) Durajski (PKS) — 612 cm.

SKOK WZWYŻ KOBIET

1) Zakrzewska (HKS) — 135 cm., 2) Logówna (PKS) — 131 cm., 3) Skrzyszewska (DKS) — 114 cm.

RZUT OSZCZEPEM MĘCZYŹNY

1) Rytczak (Zjednoczone) — 49,16 m., 2) Garnarczyk (HKS) — 48,18 m., 3) Cygan (AZS) — 43,78 m.

SKOK O TYCZCE MĘCZYŹNY

1) Brzóska (ŁKS) — 312 cm., 2) Anikiejew (TUR) — 302 cm., 3) Mokwiński (TUR Tomaszów) — 278 cm., 4) Maciaszczyk (ŁKS) — 278 cm.

Sportowcy Łodzi

Czytelnikom „Głosu Robotniczego”



Wczoraj „Głos Robotniczy” z okazji Święta Zwycięstwa urządził dla swych Czytelników wielką zabawę ludową w parku „Julianów”, połączone z różnymi atrakcjami. Między innymi byliśmy świadkami kilku imprez sportowych, które ze strony licznie zebranej publiczności cieszyły się wielkim zainteresowaniem.

O godzinie 10 rano rozegrano dwa biegi na przełaj: dla kobiet na dystansie około 800 m i dla mężczyzn na dystansie około 2000 m. W biegu dla kobiet startowała wicemistrzyni Polski w biegu na przełaj, Andrzejewska (Wima), która swym przeciwniczkom dała 50 m wyrównania.

Bieg wygrała Andrzejewska w czasie 2:40 przed Szczerbą (Zjednoczone), Pełką (Wima), Berłowską (Wima) i Danecką (Zjednoczone).

W biegu dla mężczyzn triumfował popularny biegacz łódzki, Olszowski (Zjednoczone) w czasie 6:42 przed Musiałkiem (Wima) i Karmańskim (Wima).

Gimnastyka przyrządowa jest stosunkowo mało popularną w Łodzi, toteż obawialiśmy się nieco, aby sympatyczni gimnastycy Zryw nie spotkali się z obojętnością widowni.

Piękne ćwiczenia na drążku i poręczy w wykonaniu mistrza Polski, Kirkickiego, przyciągnęły wielu widzów i z pewnością przychy-

nia się do większej jej popularności.

Bardzo efektowny wypadł również popis gimnastyczny Związkowego Klubu Sportowego Samorządowców, składający się z dwóch grup: kobiet i mężczyzn. Największe jednak zainteresowanie wywołał mecz zapasniczy pomiędzy „Wimą” a KS „Gwardia”.

Wszystkim sportowcom, którzy udziałem swym we wczorajszej najeży imprezie zadokumentowali swą więź z łódzkim światem pracy i przyczynili się do większego jeszcze spopularyzowania sportu wśród mieszkańców Łodzi — składamy serdeczne podziękowanie.

Brawo, sportowa młodzieży robotnicza!

Ofiary

NA DZIECI

PO POLEGŁYCH PEPEROWCACH

Koło PPR przy CPH pod Zarządem Zw. Ucz. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wpłaca zamiast kwiatów dla kierownika Wójcika Zygmunta zł 2.100 na sieroty po byłych więźniach politycznych obozów koncentracyjnych.

Na sieroty po poległych peperowcach wpłaca zł 500 — I. G.

Z okazji imienin naczelnego Dyrektora PZZP Dz. w Aleksandrowie ob. Spindlera Ryszarda — my pracownicy Oddziału I i VII składamy, zamiast kwiatów zł 3.200 dla wdów i sierot po uczestnikach Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

komenderowani z bronią do swych domów winni natychmiast zameldować się u swych dowódców garnizonowych, którzy umieszczą ich w swojej ewidencji a broń przekażą nowo zmobilizowanemu żołnierzom.

Za wykonanie powyższego czynię odpowiedzialnymi wszystkich dowódców placówek.

4. Dowódcy placówek, rejonów i okręgów przeprowadzą w ciągu trzech dni masową agitację werbunkową do szeregów A. L., wyznaczając dowódców drużyn, plutonów i kompanii, oraz dobrych mówców, którzy wraz z jednostką wojskową mówić będą ludziom o powstaniu Polski suwerennej i demokratycznej.

5. Praca organizacyjno-bojowa winna za każdym dniem przybierać na sile, by przy wkroczeniu armii sojuszniczej organizacja nasza była zdolną zmobilizować cały Naród Polski do dalszej walki z hitleryzmem i do tworzenia nowej, szczęśliwej ojczyzny.

6. Prowadzić wywiad. Podawać wiadomości konkretne. Dbać i otoczyć szczególną pieczę oddziały polowe.

7. Wszystkim żołnierzom A. L. rozkazuje przestrzegać tajemnic wojskowych i zabraniam przeprowadzania rozmów z osobami prywatnymi na tematy wojskowe.

8. Odpisy powyższego rozkazu placówka „Świt” prześle jaknajszybciej wszelkimi możliwymi drogami placówkom terenowym.

D-ca Obwodu Nr. 3

(—) Moczar plk.

Umówione zostało hasło: „Grani”. Hasłem tym miały posługiwać się oddziały partyzanckie przy nawiązywaniu łączności z oddziałami sowieckimi.

Uzgodniliśmy z „Jankiem” i „Mariannem”, że przez front przedrże się grupa 1,400 ludzi, której dowództwo powierzono kpt. „Orkanowi” (Łęcki Bolesław). — Sztab obwodu z d-cą I-szej Brygady, który był ranny w rękę pozostał na miejscu.

Nocą z dnia 27. na 28. 10. 44 r. podciągnęliśmy pod lasy Kozienieckie i zajęliśmy m. p. w odległości 10 klm. od frontu.

Zachowując możliwą do maksimum ciszę przesiedzieliśmy cały dzień w lesie. — Przed zmrokiem odbyła się krótka narada dotycząca bezpośredniej akcji przerwania frontu. Wieczorem o godzinie 19-ej 1,400 ludzi uzbrojonych po zęby ruszyło w stronę frontu.

Następnego dnia otrzymaliśmy wiadomość z Lublina, że nasze oddziały przerwały front. Wielu dobrych chłopców zginęło w tej akcji, m. in. „Sokół” — dowódca zwiadu przy Sztapie Obwodu, Nowrot Stanisław, kierownik kuchni — dzielnicy 1 oddany żołnierz i d-ca baonu Wrzos.

W naszym terenie setki partyzantów zostało odkomenderowanych do garnizonów, gdyż akcje nasze stawały się z dnia na dzień trudniejsze. Niemcy ścigali na odcinek Radom — Sandomierz dziesiątki dywizji.

Druga linia niemieckiej obrony budowana była w Górach Świętokrzyskich.

W pasie między dwiema liniami obrony niemieckiej coraz trudniej było operować. Zdawało się, że Niemcy ściągnęli tu wszystkie siły, jakimi jeszcze dysponowali. Po wszystkich niemal wsiach rozkwatowały się niemieckie jednostki. Przy drogach i drózkach wykopano setki rowów przeciwnicznych.

W. c. n.]